

Ks. Tomasz Rakoczy

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Rozwiązanie węzła małżeńskiego w rozumieniu *Norm* Kongregacji Nauki Wiary z 30 kwietnia 2001 roku

Kongregacja Nauki Wiary dnia 30 kwietnia 2001 roku opublikowała *Normae de conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*¹, które traktują o możliwości rozwiązania węzła małżeństwa ważne zawartego.

Obowiązujące prawo kanoniczne zna kilka możliwości, w których ważne zawarte małżeństwo może zostać rozwiązane. Wszystkie te przypadki (z wyjątkiem procedury *super rato*) zostały przypomniane przez Kongregację Nauki Wiary w omawianym wstępie do *Norm* z 2001 roku. Wskazana dykasteria Stolicy Apostolskiej uczy mianowicie, że:

„Jest zatem znane, że małżeństwa, do których stosuje się przywilej Pawłowy i te o których w kan. 1148–1149 KPK oraz 859–860 KKKW, rozwiązuje się mocą samego prawa, po wypełnieniu warunków przepisów obowiązującego prawa [...]. Co dotyczy natomiast innych małżeństw zawartych przez strony, z których przynajmniej jedna nie została ochrzczona, jeśli takie mają zostać rozwiązane, należy je podporządkować w poszczególnych przypadkach Biskupowi Rzymskiemu, który – po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia w Kongregacji Doktryny Wiary – oceni

¹ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*, De Civitate Vaticana, MMI, s. 4.

według swojej roztropności pastoralnej – czy należy udzielić rozwiązania węzła małżeńskiego czy nie”.

Kongregacja dzieli zatem przypadki rozwiązania małżeństwa na trzy kategorie. Po pierwsze wyróżnia przywilej Pawłowy; po drugie wskazuje na rozwiązywanie małżeństw według kan. 1148–1149 KPK; po trzecie stanowi o rozwiązaniu małżeństw na mocy władzy papieskiej.

Jeśli chodzi o sposoby rozwiązywania małżeństw ważnie zawartych, to wynika z powyższego, że są dwa. Do pierwszego z nich należą sytuacje rozwiązania węzła mocą samego prawa (chodzi o przywilej Pawłowy i kan. 1148–1149), a do drugiego przypadki, gdy węzeł małżeński zostaje rozwiązany decyzją Biskupa Rzymu. O ile w pierwszym przypadku węzeł zostaje rozwiązany ipso iure, po wypełnieniu warunków zawartych w obowiązującym prawie, o tyle w drugim przypadku rozwiązanie węzła – także po spełnieniu określonych prawem wymagań – nie jest takie oczywiste. Prośba skierowana do Biskupa Rzymskiego zawsze może zostać odrzucona, na podstawie – jak wskazuje Kongregacja – Jego „pastoralnej roztropności”.

Celem niniejszego artykułu jest zebranie i usystematyzowanie materii. Autor zmierzać będzie do dokonania analizy wszystkich trzech przypadków możliwości rozwiązania małżeństwa.

Rozwiązanie małżeństwa przez przywilej Pawłowy

Rozwiązanie węzła małżeńskiego, ważnie zawartego, ma swoje ugruntowanie w nauczaniu św. Pawła i odnosi się do małżeństwa zawartego przez nieochrzczonych. Apostoł pozwolił osobie, która decydowała się na przyjęcie chrztu zerwać węzeł małżeński z osobą nieochrzczonej przed nawróceniem i związać się nowym węzłem opartym o wiarę w Chrystusa². Święty Paweł warunkował jednak taką możliwość od sytuacji, w której drugi małżonek nie chciał przyjąć wiary i jednocześnie uniemożliwiał dalsze życie w związku albo po prostu je zerwał³. Nowa kategoria życia małżonka, który przyjął chrzest stawiała się „solą w oku” dla małżonka nie-

² Zob. 1 Kor 7, 12 – 13, 15.

³ P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 228, W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 324–325.

ochrzczonego. Kongregacja Nauki Wiary we wprowadzeniu do Norm z 2001 r. podkreśliła, że w sytuacji przywileju Pawłowego należy wydobyć trzy figury prawne. Po pierwsze chodzi o właściwe rozumienie czasownika „odchodzi”; po drugie – że przepis o odejściu weryfikuje się poprzez interpelacje na forum Kościoła; po trzecie, że małżeństwo nie zostaje rozwiązane inaczej, jak tylko przez zawarcie nowego małżeństwa⁴. Owo „odejście” jest uznane za główny punkt zaistnienia przywileju Pawłowego. Stąd Kongregacja nazywa je sercem przywileju Pawłowego – *cardo privilegii paulini*⁵.

Takie też unormowanie znajduje się w obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Prawodawca powszechny w kan. 1143 §1 wskazuje, że z przywileju Pawłowego mogą skorzystać małżeństwa dwóch osób nieochrzczonych, w których jedna z nich w trakcie małżeństwa przyjmuje chrzest. Nie wchodzi zatem w grę osoby, które zawarły małżeństwo po chrzcie, a także związki zawarte za dyspensą od przeszkody różnicy religii, czyli małżeństwa osoby ochrzczonej z nieochrzczonej.

Po zaistnieniu dalszych – prawem przewidzianych – wymagań, osoba, która w takim związku przyjęła chrzest, może odejść od drugiej strony małżeństwa⁶. Takie uprawnienie stanowi pewien, co prawda szokujący, ale jednak zdecydowany przywilej, który jak się wydaje, daje Kościół swoim „nowonabytym wiernym”. Jeśli ci „zechcą przejść na jego stronę”, otrzymują niejako w prezencie możliwość ponownego zawarcia małżeństwa.

Sytuacja ta wydaje się oczywista i możliwa do zastosowania także i w dzisiejszych czasach, chociaż przy wciąż wzrastającej laicyzacji społeczeństw trudno sobie wyobrazić, aby w związku dwóch osób nieochrzczonych, jednej z nich zaczął przeszkadzać w sposób istotny fakt przyjęcia chrztu przez drugą stronę i to do tego stopnia, że życie małżeńskie, miało by stać się niemożliwe. Dlatego tak ważne są interpelacje, które obiektywizują rzeczywiste odejście strony nieochrzczonej.

Interpelacja, czyli urzędowe zapytanie strony nieochrzczonej

By doszło do rozwiązania małżeństwa, nie wystarczy jedynie przyjęcie chrztu przez osobę nieochrzczonej. Oprócz tego faktu należy spytać,

⁴ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de conficiendo processu...*, s. 3.

⁵ Tamże, s. 4.

⁶ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, wyd. 3, Opole 1958, s. 318.

czyli właśnie interpelować, w sposób urzędowy drugą stronę o jej postawę odnośnie do nowo zaistniałego faktu chrztu, a właściwie odnośnie do konsekwencji, jaki wywołuje on w dotychczasowym małżeństwie stron. Rozwiązanie małżeństwa jest zatem uwarunkowane od odpowiedzi, jakich udzieli druga strona małżeństwa.

Treść interpelacji prawodawca powszechny normuje w kan. 1144 §1. Druga strona małżeństwa, w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu prawnego, ma zostać zapytana o to czy i ona nie chciałaby przyjąć chrztu oraz o to, czy przynajmniej chce zgodnie mieszkać ze stroną ochrzczoneą, bez obrazy Stwórcy. Brak woli kontynuowania pożycia małżeńskiego zostało przez prawo kanoniczne określone jako „odejście strony nieochrzczonej” (kan. 1143 §2). Ma ono miejsce, gdy: „strona nieochrzczonea nie chce mieszkać ze stroną ochrzczoneą lub mieszkać z nią w zgodzie bez obrazy Stwórcy”. Bączkowicz, w swoim podręczniku dla duchowieństwa, tłumaczył, że przez odejście strony nieochrzczonej należy rozumieć bądź odejście w sensie dosłownym, bądź oddalenie małżonka ochrzczonego. W grę może wchodzić także odejście w sensie moralnym – nieochrzczonego wprawdzie pozostaje, ale nie chce żyć w spokoju i bez obrazy Bożej, w taki sposób, że zmusza współmałżonka do odstępstwa od wiary, do bluźnierstwa Bogu lub innych występków, prześladować go, narażając na zgorszenie lub na ciężkie grzechy⁷. W omawianej kategorii nie mieści się sytuacja, w której odejście osoby nieochrzczonej jest zawinione przez stronę ochrzczoneą w sposób prawnie słuszny (poprzez cudzołóstwo lub złe obchodzenie się). Kanoniczne „odejście” nie ma też miejsca, gdy szykany kierowane do nowo ochrzczonego pochodzą od krewnych lub znajomych strony nieochrzczonej lub od osób trzecich⁸.

Tak ujęta kategoria zakłada w postawie obu stron małżeństwa pewną przejrzystość motywacji: zarówno osoby pozostającej jako nieochrzczonea, jak i tej, która zdecydowała się na przyjęcie chrztu. Najbardziej przejrzystą sytuacją faktyczną, którą można aplikować do opisanego stanu prawnego jest to, że dla małżonka nieochrzczonego, decyzja o wejściu w życie wiary podjęta przez drugą stronę małżeństwa staje się „solą w oku” i tym samym czyni dalsze życie małżeńskie niemożliwym i to tylko i wyłącznie z racji na przyjęcie wiary.

⁷ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik...*, dz. cyt., s. 318.

⁸ Tamże s. 319.

Fundamentalnym warunkiem jest więc nawrócenie i przyjęcie chrztu przez jedną ze stron małżeństwa⁹. Małżonek ochrzczony nie może traktować faktu przyjętego chrztu jako pretekstu do odejścia, a w gruncie rzeczy, faktycznie dać inny, poważny powód rozbicia dotychczasowej wspólnoty życia¹⁰ i zmierzać do związania się z inną osobą, która z jakichś racji wydaje się bardziej atrakcyjna. Zawarcie kolejnego związku stanowi zawsze fakt wtórny, wobec pierwszorzędnego, jakim jest nawrócenie.

Cztery możliwe odpowiedzi na interpelacje

Analizując treść interpelacji, Beal przedstawia cztery możliwe sytuacje, jakie mogą powstać wskutek udzielenia odpowiedzi na postawione dwa pytania. Po pierwsze – co wydaje się najbardziej czytelne dla sprawy – osoba pytana może odpowiedzieć negatywnie na obie kwestie, tzn. że sama nie chce przyjąć chrztu i że nie chce kontynuować pokojowego zamieszkania ze stroną ochrzczoną bez obrazy Stwórcy. W takim przypadku – jak sugeruje autor – należy uznać, że osoba taka odchodzi w rozumieniu prawa i że w konsekwencji osoba ochrzczona, o ile nie dała swoim zachowaniem powodów do odejścia dotychczasowemu małżonkowi, może zawrzeć nowe małżeństwo. Z drugiej strony należy zauważyć, że prawo niestety nie nakazuje dociec, co właściwie przeszkadza stronie nieochrzczonej. Być może jej odpowiedź nie byłaby istotna i jednocześnie niemiarodajna dla rozwiązania węzła małżeńskiego. Co więcej, brak dotarcia do motywów takiej decyzji skutkuje rozwiązaniem węzła małżeńskiego, które – po zbadaniu sytuacji – mogłoby w ogóle nie nastąpić. Sytuacja staje się tym bardziej niepokojąca, gdyby miała miejsce zmowa stron, zwłaszcza, że osoba nieochrzczona nie uznaje powagi autorytetu kościelnego i może mieć lekceważący stosunek do trwałości małżeństwa.

Inna sytuacja analizowana przez Beal'a może zaistnieć, gdy małżonek pogański odpowiada pozytywnie na oba pytania. W takim przypadku, osoba ochrzczona nie ma prawa zawrzeć nowego małżeństwa¹¹. Nawet, gdyby dotychczasowe małżeństwo rozpadło się z winy osoby nieochrzczonej, osoba ochrzczona winna być nakłoniona do pojednania się. W ta-

⁹ Tamże.

¹⁰ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 327.

¹¹ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1144*, [w:] K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Kodex Iuris Canonici*, Essen 1986–, 1144/1.

kiej sytuacji można co najwyżej pozwolić stronie ochrzczonej na pozostanie w separacji. Wyjątkiem w tym przypadku może być sytuacja unormowana kan. 1149. Gdyby strona nieochrzczona szczerze odpowiedziała pozytywnie na obie interpelacje, a nie byłoby możliwości wznowienia życia małżeńskiego (i co ważne – dopełnienia związku) z powodu odległości, odosobnienia lub innych okoliczności – osoba nieochrzczona zostałaby uznana za tę, która odchodzi i osoba ochrzczona mogłaby zawrzeć kolejny związek.

Może zaistnieć także sytuacja, która wydaje się bardzo teoretyczna, ale i ją bierze pod uwagę Beal w swoich dywagacjach. Chodzi mianowicie o to, że osoba dotychczas nieochrzczona oświadcza, że ma zamiar przyjęcia chrztu, ale nie chce kontynuować wspólnego życia ze swoim nowo ochrzczonym małżonkiem. Autor uważa, że w takim przypadku, należałoby dociec powodów niechęci do kontynuowania pożycia małżeńskiego. Jeśli taka odmowa nie byłaby spowodowana zawinionym prowadzeniem się osoby ochrzczonej, zawarcie małżeństwa – zdaniem Beal’a – byłoby możliwe. Beal, omawiając taką sytuację dwóch sprzecznych odpowiedzi, pokazuje sugestie innych autorów: Woeber’a, Gregory’ego, Abate’a. Wskazują oni na to, że nie można pogodzić pragnienia przyjęcia chrztu z odmową pojednania i pokojowego pożycia w małżeństwie. Uważają oni, że takie dwie różne odpowiedzi mogą świadczyć o nieszczerości drugiej strony małżeństwa i konsekwentnie zezwalają osobie nowo ochrzczonej na nowe małżeństwo¹².

W końcu pozostaje jeszcze jedna możliwa sytuacja, a mianowicie, gdy osoba nieochrzczona nie chce przyjąć chrztu, ale chce kontynuować pokojowe pożycie małżeńskie stron. W takim przypadku rozwiązanie małżeństwa w drodze przywileju Pawłowego nie jest możliwe.

Hipotetyczna analiza powyższych kombinacji skłania do zastanowienia się, w jaki sposób obiektywnie zważyć „odejście strony nieochrzczonej” i konsekwentnie, komu ze stron małżeństwa przypisać większą wiarogodność w ocenie sytuacji. Sercem przywileju Pawłowego, jak podkreśliła Kongregacja, jest „odejście osoby nieochrzczonej”. Dlatego sprawiedliwe zweryfikowanie takiej sytuacji jest niesłychanie ważne. W niniejszej kwestii nasuwa się następujące pytanie: czy wystarczającym powodem uznania

¹² Zob. przypis 48 do kan. 1144, [w:] J. Beal, J. Coriden, T. Green, *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, s. 1367.

odejścia strony nieochrzczonej jest umniejszanie gorliwości nowo ochrzczonego? Strona nieochrzczonej może z przekonaniem twierdzić, że fakt przyjętego chrztu u drugiej strony małżeństwa jej ewidentnie nie przeszkadza i nie zamierza ingerować w „jakiegoś Stwórcę”, którego i tak nie uznaje. Natomiast, osoba nowo ochrzczonej – wprost przeciwnie – tłumacząc się oziębłością małżonka nieochrzczonego i jednocześnie swoją gorliwością w wierze – może twierdzić, że zachowanie osoby nieochrzczonej należy interpretować w kategorii odejścia i że dla nowo ochrzczonego pozostawanie w takim związku jest obrazą Stwórcy, bo strona nieochrzczonej swoim zachowaniem gasi jej gorliwość w wierze. Taka sytuacja wydaje się być warta uwagi.

Z tenoru normy prawnej wynika, że większą wagę należy przypisać do decyzji strony nieochrzczonej, niż ochrzczonej. Jeśli strona nieochrzczonej – nawet z racji na swoją obojętność – oświadcza, że przyjęcie chrztu przez małżonka nie przeszkadza jej w żaden sposób, małżeństwo nie może zostać rozwiązane. Góralski, komentując tę kwestię, nazywa ją inicjatywą strony nieochrzczonej. To do niej – według wskazanego autora – ma należeć decyzja o zawarciu kolejnego małżeństwa przez osobę ochrzczonej. Jeśli osoba nieochrzczonej zgadza się na dalsze pokojowe pożycie stron, nie może być mowy o przywileju Pawłowym¹³. Taka konstrukcja prawna kłóci się z przyjętą w prawie kanonicznym zasadą przywileju, który przynależy do osoby żyjącej w nowym stanie. Konsekwentnie, w tym przypadku należałoby mówić raczej o uwarunkowanym przywileju lub o możliwości rozwiązania małżeństwa. Decyzja o zawarciu nowego małżeństwa przez dotychczas nieochrzczonego winna być wolna od decyzji drugiej strony małżeństwa. Małżonek nowo ochrzczonej, wstępując na drogę wiary, jak należy się spodziewać, dokonuje jakby nie było istotnego przewartościowania swojego życia, a nawet więcej – decyduje się na przyjęcie nowej kategorii swojego życia – i tym samym zmienia kryteria swoich wyborów. Do takich należy bez wątpienia wybór osoby, z którą wiąże się na całe życie. Taki wybór dla osób „rzeczywiście wierzących” (do jakich należałoby zaliczyć neofitów) jest umotywowany postawą wiary reprezentowaną przez drugą stronę małżeństwa. Osoba wierząca poszukuje osoby, która będzie ją wspierać we wszystkich poczynaniach życiowych, a szczególnie – mając na uwadze sakramentalny wymiar małżeństwa – wspierać w po-

¹³ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 325.

szukiwaniu Boga i budowaniu w oparciu o Niego swojego dalszego życia. Dlatego pozostawanie w małżeństwie z osobą nieochrzczonej może stanowić istotną trudność, a nawet rodzić konflikt sumienia u nowo ochrzczonego.

Sanchez uważa, że pożycie z osobą niewierzącą zawsze stwarza bliskie niebezpieczeństwo odejścia od wiary przez konwertytę. Z tej racji odmowa przyjęcia chrztu przez stronę nieochrzczonej jest wystarczającym powodem do separacji małżeńskiej czy zaistnienia wyczerpujących przesłanek ku rozwiązaniu małżeństwa w drodze przywileju Pawłowego. Beal, komentując to stanowisko, uważa, że nie jest ono wystarczającym argumentem dla kościelnej praxis. W każdym razie, strona nowo ochrzczonej nie traci prawa do separacji czy rozwiązania węzła małżeńskiego, jeśli strona nieochrzczonej łamie swoje zobowiązanie do pokojowego pożycia po czasie¹⁴. Woestman i Kelly utrzymują, że jedynie udzielenie negatywnych odpowiedzi na oba pytania przez stronę nieochrzczonej, stwarza możliwość rozwiązania węzła małżeńskiego. Niezmienna praktyka Kongregacji Nauki Wiary nie domaga się jednak, by strona nieochrzczonej udzieliła obu negatywnych odpowiedzi¹⁵, co potwierdza tezę o przypisywaniu większej wagi do odejścia małżonka pogańskiego, niż braku woli przyjęcia chrztu.

Z przywileju rozwiązania małżeństwa może skorzystać osoba, która przyjęła chrzest. Nie chodzi przy tym o chrzest w Kościele katolickim. Chrzest przyjęty w jakiegokolwiek wspólnocie stanowi powód ku rozwiązaniu wcześniejszego małżeństwa. Takie stanowisko potwierdziła Kongregacja Nauki Wiary w swojej odpowiedzi z dnia 30 sierpnia 1976¹⁶. Liczy się więc nie fakt przyjęcia wiary katolickiej, a przyjęcie chrztu w wierze chrześcijańskiej. Przywileju Pawłowego nie należy zatem łączyć z uzyskaniem przynależności do Kościoła katolickiego. Podobnie, w przypadku kolejnego przywileju – przywileju wiary – należało by raczej mówić o przywileju chrztu.

¹⁴ J. Beal, *Komentarz do kan. 1144...*, dz. cyt., s. 1366–1368.

¹⁵ Zob. przypis 46 do kan. 1144, w: J. Beal, J. Coriden, T. Green, *New Commentary on the Code...*, dz. cyt., s. 1367.

¹⁶ Zob. komentarz do kan. 1143, przypis 43, w: tamże, s. 1366.

Sposób dokonania interpelacji

Sposób dokonania interpelacji został unormowany w kan. 1144 §2 oraz w kan. 1145. Prawo kanoniczne stanowi, że interpelacji należy dokonać zasadniczo po chrzcie i że powinna mieć ona charakter urzędowy, czyli zostać dokonaną przez ordynariusza miejsca osoby nawróconej. W grę wchodzić może miejsce stałego, tymczasowego lub nawet miesięcznego pobytu strony¹⁷. Od tych unormowań istnieją wyjątki. Polegają one na tym, że interpelować można także przed chrztem, gdy zachodzi ku temu poważna przyczyna. Po wtóre, od interpelacji można dyspensować, jeśli – jak przewiduje prawodawca – z przynajmniej sumarycznego i poza-sądowego dochodzenia stwierdzi się, że nie można jej dokonać lub będzie ona bezowocna. Góralski, komentując wypowiedź Świętego Oficjum z dnia 29 listopada 1882 roku, stwierdza, że interpelacja byłaby niemożliwa, gdyby: miejsce pobytu małżonka nieochrzczonego byłoby nieznane, jego przesłuchanie byłoby niemożliwe albo przesłuchanie wiązałoby się z niebezpieczeństwem poważnej szkody dla strony nawróconej. Interpelacja byłaby natomiast bezowocna w przypadku, gdyby: strona nieochrzczone nie mogła złożyć wyjaśnień wskutek choroby umysłowej lub uwięzienia, nie odpowiadałaby na wezwanie albo odpowiadałaby na nie negatywnie lub po prostu definitywnie odeszła¹⁸. Ordynariusz ma obowiązek postawić stronie nieochrzczonej pytania i jeśli ta sobie tego życzy, pozostawić jej czas na odpowiedź z zaznaczeniem, że po upływie wskazanego czasu, jej milczenie zostanie uznane za odpowiedź negatywną¹⁹. Należy mieć na uwadze także i to – jak zauważa Lüdicke – że konflikt wiary nie następuje w małżeństwie od razu, ale może zrodzić się po pewnym czasie²⁰. Stąd należy wziąć pod uwagę sytuację, w której osoba interpelowana wkrótce po chrzcie odpowie, że nie przeszkadza jej fakt przyjętego chrztu swojego współmałżonka; po czasie zmieni jednak zdanie i dojdzie do wniosku krańcowo przeciwnego. W takim przypadku warto byłoby ponowić interpelację. Prawo nie przewiduje takiej sytuacji, ale – mając na uwadze tę cenną uwagę poczynioną przez Lüdicke – wydaje się, że byłoby to sensowne.

¹⁷ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1145...*, dz. cyt., 1145/1.

¹⁸ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, s. 330.

¹⁹ J. Beal, *Komentarz do kan. 1145...*, dz. cyt. s. 1369.

²⁰ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1144...*, dz. cyt., 1144/1.

Interpelacja jest także ważna, gdy zostanie dokonana prywatnie przez stronę nawróconą, ale jak twierdzi Lüdicke i Beal, o ile nie może zostać dokonana urzędowo. Interpelacja dokonana przez ordynariusza miejsca jest zdaniem Beal'a – zwykłym, publicznym sposobem (*usual public way*). Po wtóre gdyby nie można było zachować formy prawnej, interpelacja jest także godziwa. Zawsze jednak należy stwierdzić interpelację i jej wynik w zakresie zewnętrznym²¹.

Sposób rozwiązania małżeństwa

Pierwsze małżeństwo zostaje rozwiązane mocą faktu zawarcia nowego związku małżeńskiego. W sytuacji przywileju Pawłowego, autorytet kościelny ma za zadanie jedynie stwierdzić, że zachodzą wszystkie wymagane przez prawo okoliczności²². Prawo nie wskazuje, kto jest kompetentnym przełożonym kościelnym weryfikującym ten fakt. Skoro w przypadku interpelacji, stanowi się o tym, że ma ich dokonać ordynariusz miejsca strony nawróconej, to wydaje się, że jego zadanie można rozciągnąć na całość procedury przywileju Pawłowego.

Konsekwencje rozwiązania małżeństwa – zawarcie kolejnego małżeństwa

O prawie zawarcia kolejnego małżeństwa prawodawca powszechny stanowi w kan. 1146 i 1147 KPK. Ze wskazanych norm prawnych wynika, że to prawo dotyczy małżeństwa z katolikiem (nawet nie z osobą ochrzczoneą). Jedynie z poważnych racji ordynariusz miejsca może zgodzić się na małżeństwo z osobą ochrzczoneą, niekatolicką albo nawet z osobą nieochrzczoneą. Takie obostrzenie domagające się uzyskania zgody ordynariusza miejsca na małżeństwo z inną osobą, niż katolik, jest powszechnie przyjmowane przez komentatorów jako stanowisko zrozumiałe. Jeśli rozwiązanie węzła nastąpiło z racji na to, że strona nieochrzczonea odeszła, bo nie chciała kontynuować pożycia małżeńskiego bez obrazy Stwórcy, to uzasadniona nadzieja zgodnego pożycia małżeńskiego może istnieć tylko w przypadku związku dwóch katolików. W przeciwnym razie – a więc w przypadku związku z niekatolikiem, konflikt sumienia osoby ochrzczo-

²¹ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1145...*, dz. cyt., 1145/1; J. Beal, *Komentarz do kan. 1145...*, dz. cyt., s. 1369.

²² J. Beal, *Komentarz do kan. 1143...*, dz. cyt., s. 1366.

nej znów mógłby się powtórzyć. Góralski uważa, że ordynariusz miejsca, chcąc udzielić zgody na zawarcie małżeństwa z nie- katolikiem, sam nie widząc racji skłaniającej do dyspensy, winien zwrócić się o zgodę do Stolicy Apostolskiej, inaczej jego dyspensa nie byłaby ważna²³. Prawo nie wyklucza zatem możliwości zawarcia ważnego małżeństwa nawet z osobą nieochrzczonej. Taka sytuacja musi zostać poprzedzona uzyskaniem wskazanej zgody ordynariusza miejsca i nastąpić po zachowaniu przepisów prawa odnośnie do małżeństw mieszanych²⁴.

Rozwiązanie małżeństwa przez decyzję papieską – *in favorem fidei*

Historia problemu

Beal, omawiając rozwiązanie małżeństwa, poprzez dyspensę papieską, stawia dość radykalną tezę. Uważa mianowicie, że papieże XVI wieku, poprzez swoje konstytucje, jedynie zaadoptowali przywilej Pawłowy do sytuacji, których Apostoł nie przewidział. Beal, wskazuje, że w wieku odkryć katoliccy misjonarze napotykali mieszkańców Azji, Południowej i Centralnej Ameryki oraz Karaibów, którzy byli przyjaźnie nastawieni do przyjęcia wiary katolickiej. Nie mogli jednak jej przyjąć z racji na wielożeństwo. Istniejący w tym czasie przywilej Pawłowy nie dawał, z racji na swoją konstrukcję prawną, wystarczających przesłanek do aplikacji w istniejącej sytuacji. Po wtóre, z powodu handlu niewolnikami, związki zawierane przez tubylców były siłą rozdzielane i nie można było zastosować interpelacji. Było też prawdopodobne, że drugi małżonek z takiego związku, w międzyczasie przyjął chrzest. Taki stan faktyczny spowodował wydanie trzech konstytucji papieskich: Pawła III z 1 czerwca 1537 *Altitudo*, Piusa V z 2 sierpnia 1571 *Romani Pontifices*, Grzegorza XIII z 25 stycznia 1585 *Populis*. Mimo że wskazane akty prawne zostały wydane dla terytoriów misyjnych, KPK 1917 roku rozciągnął ich zastosowanie dla całego Kościoła Powszechnego. Historia problemu została przedstawiona

²³ W. Góralski, *Kościelne prawo...*, s. 333; tenże, *Uświęcające zadanie Kościoła*, [w:] P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, s. 332.

²⁴ P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 232.

dokładnie w taki sam sposób we wprowadzeniu do Norm Kongregacji Nauki Wiary z dnia 30 kwietnia 2001 r.²⁵ Kan. 1125 KPK 1917 r przywołał w/w konstytucje w swojej treści, a ich fragmenty zostały dołączone do wskazanego Kodeksu²⁶.

Problematyka rozwiązania małżeństwa w drodze decyzji papieskiej była w przeszłości stosunkowo często poruszana. Jej historię Kongregacja poruszyła we wstępie do Norm. Po opublikowaniu KPK 1917 roku, Kongregacja Świętego Oficjum promulgowała dnia 1 maja 1934 roku *Normae pro conficiendo processu in casibus solutionis vinculi matrimonialis in favorem fidei per supremam Summi Pontificis auctoritatem*. Po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, Paweł VI nakazał zbadać dokładnie całość materii. Wskutek tego, Kongregacja Nauki Wiary opublikowała 6 grudnia 1973 *Instructio pro solutione matrimonii in favorem fidei*²⁷. Oba wskazane dokumenty, jak podaje się we wstępie Norm z 2001 roku, nie zostały opublikowane w AAS z racji na obawę przed ewentualnym błędnym zrozumieniem, że Kościół katolicki promuje rozwody kościelne. Ta obawa zapewne nie straciła na swej aktualności z racji na to, że i Normy z 2001 roku nie zostały promulgowane w AAS²⁸.

Małżeństwo stron, z których przynajmniej jedna nie została ochrzczona

Konstrukcja rozwiązania małżeństwa poprzez przywilej wiary została wpisana do art. 1 Norm Kongregacji z 2001 r. Stanowi on, że: „Małżeństwo zawarte przez strony, z których przynajmniej jedna nie została ochrzczona, może zostać rozwiązane przez Biskupa Rzymu poprzez przywilej wiary, jeśli to małżeństwo nie zostało dopełnione po tym, jak oboje małżonków przyjęło chrzest”.

Jak wynika z powyższego, chodzi o związek, w którym przynajmniej jedna ze stron w momencie zawierania małżeństwa nie jest ochrzczona i po

²⁵ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de conficiendo...*, MMI, s. 4.

²⁶ J. Beal, *Komentarz do kan. 1147...*, dz. cyt., s. 1370.

²⁷ Normy te ukazały się w tłumaczeniu polskim. Zob. *Ut notum est*, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, red. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 66–71.

²⁸ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de conficiendo processu...*, s. 5–6; zob. także K. Lüdicke, *Wprowadzenie do kan. 1141*, [w:] K. Lüdicke, *Münstericher Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Essen 1984–, 1141/4.

wtóre, o małżeństwo, jakie nie zostało dopełnione po ewentualnym przyjęciu chrztu przez obojga małżonków²⁹. W takiej konstrukcji mieści się także sytuacja z przywileju Pawłowego, który zakłada, że w momencie zawierania małżeństwa obie strony były nieochrzczone. Oba przywileje mieszczą się „w punkcie startu” we wskazanej konstrukcji. Brak chrztu u przynajmniej jednej z osób i niedopełnienie małżeństwa po przyjęciu chrztu przez oboje należy uznać za warunek fundamentalny możliwości rozwiązania węzła. Obok wskazanych przywilejów (wiary i jego „przodka”, za jaki można uznać przywilej Pawłowy), prawo kanoniczne zna jeszcze inny sposób rozwiązania węzła. Jest nim rozwiązanie małżeństwa ochrzczonych przed dopełnieniem. Z racji na metodycznie inny porządek procedury *super rato et non consumato*, należy uznać, że nie mieści się ona w kategoriach niniejszego przywileju. Ponadto w grę nie wchodzi tylko małżeństwo katolika (czy katolików), bo mowa jest o ważnie przyjętym chrzcie, co zakłada, że mógł on nastąpić w jakiegokolwiek innej wspólnotie chrześcijańskiej.

Z powyższej analizy wynika jednoznaczny wniosek, że w omawianej konstrukcji prawnej nie mieści się małżeństwo sakramentalne (zawarte przez dwie osoby ochrzczone) i dopełnione. Taka teza jedynie częściowo została sformalizowana w normie prawnej. Otóż kan. 1141 obowiązującego Kodeksu Łacińskiego stanowi, że: „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”. Poprzez małżeństwo „ważnie zawarte” można rozumieć także małżeństwo zawarte za dyspensą od różnicy religii, a to podlega władzy rozwiązania. W tym znaczeniu o wiele lepiej i jednoznacznie ujmuje sprawę kan. 853 Kodeksu Wschodniego, który stanowi, że: „Sakramentalny węzeł małżeński żadną ludzką władzą i z jakiegokolwiek przyczyny oprócz śmierci, nie może być rozwiązany po dopełnieniu małżeństwa”. Wyraźnie stanowi się zatem, że bezwzględnie nierozwiązywalny jest węzeł ochrzczonych, który został dopełniony.

Katalog przypadków, które można rozważać w tej sytuacji skonstruował Dzierżon. Wskazuje on między innymi na małżeństwo osoby ochrzczonej w sekcie. Taka jest jednak w rozumieniu prawa kanonicznego osobą nieochrzczoną, bo chrzest w sekcie nie jest chrztem ważnym, czyli

²⁹ G. Dzierżon, *Privilegium fidei w kanonicznym prawie małżeńskim*, „Ius Matrimoniale” 10 (16) 2005, s. 109.

w ogóle chrztem nie jest. Stąd to wyszczególnienie nie wydaje się istotne metodycznie. Innym poruszonym przez wskazanego autora przypadkiem jest małżeństwo dwóch osób nieochrzczonych, w którym jedna z nich prosi o rozwiązanie węzła na rzecz małżeństwa z katolikiem, sama bynajmniej nie chcąc przyjąć chrztu³⁰. Ten przypadek wydaje się być ściśle hipotetyczny. Normy w art. 7 §1 stanowią co prawda o prośbie o rozwiązanie węzła małżeńskiego przez osobę nieochrzczone, ale odwołują się do przypadku z art. 7 §2, gdzie nawiązują do małżeństwa zawartego za dyspensą od różnicy religii, tj. małżeństwa z katolikiem. To nawiązanie jest uwidocznione przez łaciński łącznik *in eodem casu*. Poza tym taki przypadek kłóciłby się z kontekstem historycznym powstania niniejszego przywileju – przywileju na rzecz wiary.

Sama Kongregacja nie skonstruowała katalogu małżeństw, jakie mogą podlegać rozwiązaniu w drodze przywileju wiary. O nich można wywnioskować jedynie pośrednio. Stanowi się bowiem o podmiocie proszącym o rozwiązanie węzła (*pars oratrix*). Jak się okazuje może być nim zarówno katolik, jak i osoba nieochrzczone. Niniejsze rozstrzygnięcia zostały wpisane do dwóch artykułów, a mianowicie do art. 5 i art. 7. Pośrednio wynika z nich, że prawodawca rozważa rozwiązanie węzła małżeńskiego zawartego za dyspensą od różnicy religii, jako właściwego adresata przywileju wiary.

Rozwiązanie małżeństwa z art. 5

Art. 5 normuje prośbę strony katolickiej. Może ona zamierzać zawarcie lub uważnienie małżeństwa z osobą nieochrzczone lub ochrzczone poza Kościołem katolickim. Z powyższego wynika, że art. 5 normuje rozwiązanie węzła małżeńskiego zawiązanego pierwotnie między katolikiem a osobą nieochrzczone. Przez stronę katolicką można równie dobrze rozumieć osobę, która nawróciła się i przyjęła chrzest. Wcześniej była związana węzłem małżeńskim z osobą ochrzczone (w tym także z katolicką) albo z osobą nieochrzczone. Ponadto art. 5 stanowi o zawarciu lub uważnieniu małżeństwa. Może więc chodzić o „zalegalizowanie” istniejącego już nieprawego związku, po rozpadzie pierwszego.

³⁰ Tamże, s. 110.

Rozwiązanie małżeństwa z art. 7

Art. 7 wprost odwołuje się bezpośrednio do małżeństwa niesakramentalnego, zawartego za dyspensą od różnicy religii. Kongregacja normuje w nim sytuację, w której prośbę składa katolik, o czym w art. 7 §1, jak i osoba nieochrzczona, o czym w art. 7 §2. Art. 7 §1 umożliwia katolikowi złożenie prośby o rozwiązanie węzła zawiązanego za dyspensą od przeszkody różnicy religii, o ile ten zamierza związać się z osobą ochrzczoneą.

Stroną proszącą o rozwiązanie małżeństwa zawartego za dyspensą od różnicy religii może być także osoba nieochrzczona, o ile zamierza przyjmując chrzest i zawrzeć małżeństwo z osobą ochrzczoneą. Nie ma więc mowy o zawarciu przez neofitę małżeństwa z osobą nieochrzczoneą. Jednocześnie – co podkreśla się w art. 7 §3 – nie ma możliwości rozwiązania małżeństwa, jeśli istnieje roztropna wątpliwość odnośnie do szczerości nawrócenia strony proszącej lub drugiej strony przyszłego małżeństwa, o ile ta także przyjęła chrzest.

Art. 7 „upośledza” zatem przyszły związek, który zamierza zawrzeć czy to katolik czy neofita. Kongregacja nie daje tym osobom możliwości zawarcia małżeństwa z osobą nieochrzczoneą. Ten brak zdaje się uzupełniać art. 5, który przewiduje taką możliwość, przy złożeniu pisemnych gwarancji. Wskutek powyższej analizy nasuwa się pytanie o to czy unormowania sytuacji rozwiązania małżeństwa są wystarczająco jasne metodycznie. Czy nie lepiej byłoby mówić o stronie katolickiej (jako tej, która się nawraca, przyjmując chrzest, jak i tej, która tego nie czyni, bo już nią jest „od dawna”)? Z obu artykułów (art. 5 i 7) wynika bowiem, że katolik ma prawo zawrzeć małżeństwo z kimkolwiek, tj. z katolikiem, z ochrzczoneym niekatolikiem lub z nieochrzczoneym.

Warunki do zaistnienia rozwiązania małżeństwa in favorem fidei

Warunki do zaistnienia przywileju *in favorem fidei* są odmienne w zależności od tego czy stroną proszącą (*pars oratrix*) jest strona katolicka czy nieochrzczona. Należy je wydobyć z kontekstu poszczególnych przepisów prawnych. Niektóre z nich są wspólne obu sytuacjom.

Art. 4 Norm z 2001 warunkuje możliwość rozwiązania małżeństwa od niemożliwości odnowienia wspólnoty życia małżeńskiego. Po wtóre należy stwierdzić, że strona prosząca nie stanowi zawninionej przyczyny (wyłącznej czy przeważającej) rozpadu wspólnoty małżeńskiej. Podobna

gwarancja musi istnieć po stronie osoby, z którą proszący o rozwiązanie węzła ma zamiar zawrzeć lub uważnić małżeństwo. Wymaga się mianowicie od niej, aby nie spowodowała w sposób zawiniony (*sua culpa*) separacji małżeństwa³¹. Jak zaznacza Góralski, spełnienie tych wymagań nie jest konieczne do ważności, ale do godziwości łaski papieskiej³².

Inny warunek został zawarty w art. 1, który definiuje samo rozwiązanie małżeństwa. Chodzi mianowicie o to, że rozwiązanie węzła jest niemożliwe, gdy strony po przyjęciu chrztu dopełniły związek. Z powyższego wynika fundamentalna przesłanka perymptoryjna dla rozwiązania węzła – jaką jest dopełnienie węzła małżeńskiego przez ochrzczonych. Fakt ten mocno akcentuje się w normach proceduralnych. Udowodnienie go niweczy możliwość rozwiązania małżeństwa.

Inny warunek dotyczy zbadania szczerości nawrócenia strony proszącej o rozwiązanie węzła (o ile jest nią strona uprzednio nieochrzczona). Normy wskazują na niego w art. 7 §3. Niniejsza okoliczność została skonstruowana w formie negatywnej. Otóż prośba do Kongregacji Doktryny Wiary nie może zostać skierowana przez Biskupa, jeśli istnieje roztropna wątpliwość odnośnie do szczerości nawrócenia strony proszącej lub drugiej strony przyszłego małżeństwa, jeśli jedna lub dwie strony przyjęły chrzest. Ten wymóg wydaje się być fundamentalny. Zawarcie małżeństwa jest czymś wtórnym wobec nawrócenia, którego czytelnym znakiem jest przyjęcie chrztu świętego. Poprzez omawiany warunek Kongregacja chce mieć gwarancję, że przyjmujący chrzest rzeczywiście się nawraca, a nie przyjmuje go tylko dla formalności.

Jak wynika z art. 6 Norm, łaski rozwiązania małżeństwa udziela się tylko raz. Kongregacja stoi na stanowisku, że proces o rozwiązanie węzła nie może się rozpocząć w przypadku takiego małżeństwa, które zostało zawarte lub uważnione po otrzymaniu łaski rozwiązania wcześniejszego małżeństwa w drodze przywileju wiary.

Procedura

Rozwiązanie małżeństwa *in favorem fidei* nie następuje – jak w przypadku przywileju Pawłowego – na mocy samego prawa. Normy z 2001 roku wskazują w części proceduralnej (art. 11–25), jakie kroki należy pod-

³¹ G. Dzierżon, *Privilegium fidei...*, dz. cyt., s. 110.

³² W. Góralski, *Kościelne prawo...*, dz. cyt., s. 340.

jąc w diecezji, aby przedstawić prośbę Biskupowi Rzymskiemu. Zasady te w istotnym stopniu są zbieżne z Normami wydanymi przez Pawła VI z 1973 roku³³.

Proces informacyjny przeprowadza sam biskup (zapewne diecezji zamieszkania stron lub miejsca zawarcia małżeństwa)³⁴ lub wyznacza ku temu instruktora spośród sędziów swojego trybunału lub inną osobę. W procesie bierze udział także notariusz i obrońca węzła (art. 11)³⁵. W procesie należy przesłuchać obie strony, świadków i zebrać wymagane dokumenty. W sposób nie budzący wątpliwości należy udowodnić brak chrztu u strony deklarującej się jako nieochrzczona. Pod tym kątem należy także przesłuchać świadków, którzy znają przebieg życia osoby nieochrzczonej, jej dzieciństwa i młodości. Świadkowie mają zostać zapytani nie tylko o brak chrztu, ale o okoliczności i warunki, które spowodowały, że sakrament ten nie został udzielony. Co więcej należy zbadać księgi chrztów tych kościołów parafialnych, na terenie których przebywała strona nieochrzczona od dzieciństwa do 16 roku życia. Szczególną uwagę należy zwrócić na kościoły, do których osoba deklarująca się za nieochrzczone uczęszczała lub w którym zostało zawarte pierwsze małżeństwo³⁶. Jeśli osoba zawarła małżeństwo za dyspensą od różnicy religii, należy dołączyć także dokumenty kościelne: udzielenia dyspensy i protokół kanonicznego badania narzeczonych przed ślubem (art. 16). Ponadto, jeśli nasuwa się wątpliwość odnośnie do ważności zawarcia związku, którego rozwiązanie się prosi, należy o tym zaznaczyć w prośbie do Biskupa Rzymu (art. 10).

Jeśli chrzest został już udzielony, należy zbadać czas po zamieszkaniu stron. Chodzi zwłaszcza o to czy strony z pierwszego związku zamieszkały razem i czy dokonały dopełnienia małżeństwa, o czym w art. 17³⁷. Instruktor ma za zadanie zbadać także przebieg życia drugiej strony i dociec

³³ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o rozwiązaniu małżeństwa na mocy przywileju wiary. Normy proceduralne prowadzenia procesu o rozwiązanie węzła małżeńskiego na mocy przywileju wiary tekst polski*, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, red. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 66–71.

³⁴ Według Norm Pawła VI taki proces ma przeprowadzić ordynariusz miejsca, kompetentny zgodnie z przepisem listu apostolskiego *Causas matrimoniales*, IV, 1 osobiście lub przez duchownego, któremu udzielił delegacji, Por. *Normy proceduralne prowadzenia procesu o rozwiązanie węzła...*, dz. cyt., s. 68–71.

³⁵ Por. tamże, art. 4, s. 68.

³⁶ Por. tamże, art. 6, s. 69.

³⁷ Por. tamże, art. 7, s. 69–70.

czy po rozwodzie małżonków nie usiłowała ona zawrzeć drugiego małżeństwa. Należy wskazać, jaka była przyczyna rozpadu pierwszego małżeństwa i ewentualnie po czyjej stronie była tego wina (art. 18). Do akt należy dołączyć dokument rozwodu cywilnego³⁸ lub ewentualne orzeczenie o nieważności związku cywilnego, a także kanonicznego z ewentualnego usiłowania małżeństwa (art. 19).

Strona prosząca o rozwiązanie małżeństwa winna przedstawić, w jaki sposób zadba o wychowanie religijne swoich dzieci. Musi także wypowiedzieć się odnośnie do obowiązków prawnych i moralnych odnośnie do pierwszego związku i zrodzonego z niego potomstwa (art. 20)³⁹.

Jeśli stroną proszącą jest osoba nowo ochrzczona, ma zostać zapytana o czas i intencję przyjęcia chrztu oraz o racje i szczerość przyjęcia tego sakramentu. W tej kwestii musi zostać także przesłuchany proboszcz, a w szczególności odnośnie do szczerości motywacji. Procedurę niweczy zweryfikowanie się braku szczerości w nawróceniu⁴⁰. W analogiczny sposób należy zbadać postawę przyszłego małżonka, jeśli on także zamierza przyjmując chrzest (art. 21). Należy mieć na uwadze, że zgodnie z nazwą przywileju, polega on na daniu prymatu wierze. Gdy brakuje szczerego przyjęcia wiary, nie może być też mowy o konsekwencji, jaką jest możliwość zawarcia nowego małżeństwa. W sposób wyraźny należy w aktach odnotować o religijności strony proszącej o rozwiązanie węzła i o religijności przyszłego współmałżonka (art. 22).

Pomija się publikację akt. Do zgromadzonych dokumentów należy dołączyć uwagi obrońcy węzła, który ma za zadanie zgłosić argumenty sprzeciwiające się rozwiązaniu pierwszego małżeństwa, o ile takie postrzeżga (art. 23). Następnie swoje wotum ma przedstawić biskup, zwłaszcza ustosunkowując się do art. 5 – czyli do rękojmi składanych w przypadku małżeństwa z niekatolikiem albo nieochrzczonym. W aktach wina znaleźć się informacja czy strona prosząca już usiłowała zawrzeć małżeństwo albo czy żyje w konkubinacie (art. 24). Tak przygotowane akta należy przekazać Kongregacji Nauki Wiary w trzech egzemplarzach, w języku używanym w Kurii Rzymskiej (art. 25).

Zgodnie z tym, co powiedziano wcześniej, decyzję o rozwiązaniu węzła – kierując się swoją pasterską roztropnością – podejmuje Biskup Rzymski.

³⁸ Por. tamże, art. 10, s. 70.

³⁹ Por. tamże, art. 12, s. 71.

⁴⁰ Por. tamże, art. 9, s. 70.

Zawarcie kolejnego małżeństwa

Procedura rozwiązywania małżeństwa ma na celu zawarcie kolejnego związku. Nie rozwiązuje się małżeństwa dla ukonstytuowania „stanu wolnego” osoby nowo ochrzczonej. Stąd, co zostało ukazane wcześniej, należy od początku jasno wskazać, z jaką osobą nowe małżeństwo ma zostać zawarte lub uważnione. Wydaje się – według podobnej zasady, jak w przypadku przywileju Pawłowego – że kolejny związek winien zostać zawarty z katolikiem, albo przynajmniej z osobą ochrzczoneą w innej wspólnotie chrześcijańskiej. Normy Kongregacji nie zastrzegają jednak takiego wymogu, jak w przypadku przywileju Pawłowego, który domaga się zgody biskupa diecezjalnego na małżeństwo z nieochrzczoneym. Preferencja małżeństwa z katolikiem została wyrażona w normach pośrednio, ale jak wynika z nich nie jest to jedyna możliwość. Normy przewidują, że nowo ochrzczone(a) może zamierzać małżeństwo zarówno z katolikiem (także z katechumenem), ale także z osobą ochrzczoneą poza Kościołem katolickim, jak i z osobą nieochrzczoneą.

W przypadku zamiaru małżeństwa ze stroną nieochrzczoneą lub ochrzczoneą poza Kościołem katolickim – o czym w art. 5 – Normy Kongregacji nakazują stronie katolickiej złożyć przyrzeczenia analogiczne do wpisanych do kan. 1125 KPK. Wymaga się mianowicie tego, by strona katolicka zadeklarowała, że jest gotowa oddalić od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary. Strona akatolicka ma zadeklarować, że jest gotowa pozostać stronie katolickiej wolność wyznawania własnej wiary, a także ochrzczenia i wychowania dzieci⁴¹. Co do drugiej strony nie stanowi się – tak, jak w kan. 1125 KPK – że jest [jedynie] powiadomiona o przyrzeczeniach strony katolickiej, by była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej. Wymóg stawiany przez Kongregację idzie więc o wiele dalej. Nie ma natomiast już mowy o trzecim elemencie rękojmii z kan. 1125, tzn. o tym, że obydwie strony mają zostać pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczyć żadna ze stron. Wymagane w Normach warunki – zgodnie z art. 5 §2 – są dodatkowo zastrzeżone przez wymóg złożenia ich na piśmie. W przypadku braku takiej deklaracji nie udziela się łaski rozwiązania małżeństwa.

W przypadku zamiaru zawarcia małżeństwa z katechumenem (art. 8), Kongregacja poleca, aby zostało ono zawarte po chrzcie. Wyjątkiem uspra-

⁴¹ G. Dzierżon, *Privilegium fidei...*, dz. cyt., s. 111.

wiedliwiającym odstępstwo od tej zasady jest poważna przyczyna. Po wtóre wymaga się pewności moralnej co do przyjęcia chrztu po zawarciu małżeństwa⁴².

Rozwiązanie małżeństwa z kan. 1148 – poligamia

Prawodawca normuje związek nieochrzczonego, który przed przyjęciem chrztu miał kilka żon albo kobiety nieochrzczonej, która przed przyjęciem chrztu miała kilku mężów. Taka osoba – po przyjęciu chrztu – o ile trudno pozostać z pierwszym(a) małżonkiem(a), może zatrzymać jednego(a) z nich, oddalając pozostałe. Jeśli ustalenie faktu, który z małżonków był pierwszy jest trudne, konwertyta może zostać przy wybranej osobie.⁴³ Z tenoru normy prawnej, wyłania się sugestia, by osoba po przyjęciu chrztu zawarła małżeństwo z pierwszą osobą, z którą związała się węzłem naturalnym. Jedynie trudności z ustaleniem tego faktu, mogą usprawiedliwiać wybór innej osoby.

Powyższe unormowanie bazuje na konstytucji *Altitude i Romani Pontifices*. Prawodawca domaga się zachowania prawnej formy po przyjęciu chrztu z ewentualnym zachowaniem przepisów o małżeństwach mieszanych. Ponadto ustawodawca w kan. 1148 §3 nakłada na ordynariusza miejsca obowiązek zatroszczenia się o oddalone żony po zawarciu kanonicznego małżeństwa. Jak zauważa Beal, kanon nie domaga się rozciągnięcia takiej troski na pozostawionych mężów, być może zakładając powszechność w kulturze poligynii, a nie poliandrii. Wskazany autor podnosi ponadto, że prawodawca przemilcza troskę ordynariusza o ewentualne potomstwo z wcześniejszych związków⁴⁴.

Rozwiązanie małżeństwa z kan. 1149 – brak wspólnoty z racji uwięzienia lub prześladowania

Prawodawca powszechny w kan. 1149 stanowi, że: „Jeśli nieochrzczone, po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim, nie może ze współmałżon-

⁴² Tamże, s. 112.

⁴³ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1148...*, 1148/1.

⁴⁴ J. Beal, *Komentarz do kan. 1148...*, dz. cyt., s. 1371.

kiem nieochrzczonym nawiązać współzamieszkania z racji uwięzienia lub prześladowania, wolno mu zawrzeć nowe małżeństwo, chociażby tymczasem druga strona przyjęła chrzest, z zachowaniem kan. 1141”. Unormowania tego kanonu bazują na konstytucji *Populis*. Możliwość zawarcia nowego małżeństwa przez osobę, która w momencie ślubu była nieochrzczona, istnieje po przyjęciu przez nią chrztu i w sytuacji, gdy nawiązanie wspólnoty życia jest niemożliwe z racji na uwięzienie czy prześladowanie. Kolejne małżeństwo jest możliwe, nawet gdyby druga strona małżeństwa przyjęła chrzest. Zastosowanie interpelacji – jak w przypadku przywileju Pawłowego – może nie być możliwe i prawodawca nie domaga się ich w ogóle⁴⁵. Rozwiązanie węzła małżeńskiego i w tym przypadku przypomina szczątkowy przywilej Pawłowy. Rozdzielenie małżonków nie musi nastąpić po chrzcie. Istotne jest to, aby po przyjęciu chrztu przez obojgą, związek nie został dopełniony⁴⁶, co sugeruje wskazanie na klauzulę z kan. 1141.

Zakończenie

Małżeństwo ważnie zawarte, w którym przynajmniej jedna ze stron nie została ochrzczona i jednocześnie małżeństwo niedopełnione po przyjęciu chrztu przez obojgą małżonków może zostać rozwiązane. Kościół niezmiennie naucza, że absolutnie nierozwiązywalnym jest małżeństwo ochrzczonych po dopełnieniu. Inicjatorem rozwiązania małżeństwa jest Św. Paweł, który pozwolił małżonkowi nowo ochrzczonemu odejść od swojego małżonka pogańskiego, o ile ten nie chciał kontynuować z nim wspólnoty życia.

Rzeczywistość okazała się o wiele bogatsza w XVI wieku, gdy katoliccy misjonarze napotykali potencjalnych konwertytów, związanych węzłem małżeńskim na gruncie prawa naturalnego. Ta sytuacja spowodowała, że początkowo dla terytoriów misyjnych, a potem dla całego Kościoła Powszechnego, zaadoptowano przywilej skonstruowany przez Św. Pawła. Odtąd możliwe jest rozwiązanie małżeństwa *in favorem fidei*, czyli w drodze przywileju wiary. Nieochrzczony, który decyduje się na przyjęcie wiary, może odejść – po otrzymaniu łaski Biskupa Rzymu – od pierwszego małżonka i związać się małżeństwem z inną osobą. Takie „nowe małżeń-

⁴⁵ Tamże, s. 1371.

⁴⁶ K. Lüdicke, *Komentarz do kan. 1149...*, 1149/1.

stwo” może zostać zawarte z katolikiem, ale także z ochrzczonym niekatolikiem czy nawet z osobą nieochrzczoneą. Każdy z przywilejów, by mógł nastąpić, domaga się wypełnienia przewidzianych przez prawo okoliczności. Przywilej Pawłowy może mieć miejsce w przypadku, gdy małżeństwo zawierają dwie osoby nieochrzczone, po przyjęciu chrztu przez jedną z nich. Sercem przywileju Pawłowego – jak przypomniała to Kongregacja Nauki Wiary – jest odejście strony nieochrzczonej. To „odejście” jest pojęciem wysoce sformalizowanym w prawie i musi zostać ostrożnie zbadane przez ordynariusza miejsca ochrzczonego. Urzędowe potwierdzenie o odejściu strony nieochrzczonej, otwiera drzwi do zawarcia kolejnego związku. Małżeństwo zostaje rozwiązane poprzez zawarcie nowego związku. Właściwy przełożony kościelny nie wydaje zgody, a ogranicza się jedynie do stwierdzenia faktów.

Rozwiązanie małżeństwa poprzez przywilej wiary może nastąpić w sytuacji, gdy przynajmniej jedna ze stron nie była ochrzczona w momencie zawarcia małżeństwa i małżonkowie nie dopełnili związku po ewentualnym przyjęciu chrztu przez obydwójga. W diecezji należy przeprowadzić proces informacyjny. Stroną proszącą o rozwiązanie małżeństwa może być zarówno strona pierwotnie nieochrzczona (po przyjęciu chrztu), jak i ochrzczona. Jeśli chodzi o osobę nieochrzczoneą, to starannie należy wykazać szczerą nawrócenia i udowodnić, że chrzest uprzednio nie nastąpił. Zarówno proszący, jak i przyszły współmałżonek nie mogą być winni rozpadowi pierwszego małżeństwa. W tym przypadku nie stosuje się interpelacji, co ma swoje uzasadnienie historyczne. Należy wykluczyć dopełnienie pierwszego związku, w razie, gdyby druga strona była ochrzczona albo przyjęła chrzest. Decyzję w tej kwestii podejmuje Biskup Rzymu, kierując się swoją pasterską roztropnością.

Artykuł dotyka także, ale jedynie symbolicznie rozwiązania małżeństwa w sytuacji poligamii oraz niemożności nawiązania wspólnoty wskutek prześladowania czy uwięzienia. Niniejsze sytuacje zrodziły się wskutek kształtowania się przywileju wiary i znajdują się w „jego cieniu”. Analogicznie, wskazane konstrukcje zostały tylko wspomniane we Wstępie do analizowanych Norm Kongregacji z 2001 roku.

Rozwiązanie małżeństwa w drodze któregoś z omawianych przywilejów następuje zawsze z zamiarem zawarcia kolejnego związku. Osoba, która korzysta z rozwiązania małżeństwa, nie ma możliwości zmiany stanu kanonicznego – nie staje się osobą „stanu wolnego”.

The dissolving of a ratified marriage in the meaning of the *Norms* of Congregation for the Doctrine of the Faith from 2001 Summary

The Congregation for the Doctrine of the Faith issued in the year 2001 the *Norms* about the possibility of dissolving marriages. It lays down in art. 1 that a marriage entered into by couple in that at least one person was unbaptized can be dissolved before ratifying it after receiving baptism by both spouses. The Congregation in the Introduction to the *Norms* was searching the problem in historical aspect and divided the question of dissolving marriages into four groups. The first possibility in the history of the Church was the Pauline privilege that allowed for dissolving a marriage entered into by two non-baptized people after that one of them has received baptism.

The next ages showed situations that were not foreseen by Apostol. During the age of exploration, Catholic missionaries in Asia, South and Central America and the Caribbean encountered natives who were favorably disposed toward the Christian faith but who were impeded from receiving baptism because of polygamy and separation due to captivity or persecution. The sixteenth century popes like: Paul III, Pius V, Gregory XIII issued constitutions in that allowed of dissolving non sacramental marriages, different from cases met by Apostol Paul. There was the same rule in all these situations: at least one of spouses was unbaptized and wanted to receive baptism or a marriage before receiving baptism by both spouses was not ratified. From the oldest times the Catholic Church has saved the main rule that only sacramental and ratified marriage can not be dissolved.

From that times we can say about four possibilities: Pauline privilege, favor of the faith, dissolving marriages because of polygamy or because of separation due to captivity or persecution.

Formally the Code of Canon Law from 1917 extended these rules (previously included in the constitutions) to the universal Church. The *Norms* from the year 2001 of Congregation of the Doctrine of Faith confirmed original teaching of the Church and focused on dissolving marriage in favor of the faith.

The author of the article focused on dissolving marriage in the Pauline privilege and in privilege of the faith. He was less interested in two next ways, because they are connected with and they are just a part of the second possibility of dissolving marriages. There are three conditions for application of the Pauline privilege: a marriage was entered into by two unbaptized people; one of them and only one received baptism; the still unbaptized spouse departed.

There are three essential conditions for dissolution of a marriage in favor of the faith, too: at least one of the parties was unbaptized; marriage was not ratified after receiving baptism; if dissolution is requested to permit the marriage of a catholic with an unbaptized person or a baptized non-catholic the guaranties about practicing and education children in the catholic faith must be granted. The similar rules must be saved in the cases of dissolving marriages for the sake of polygamy and separation due to captivity or persecution.